

Sygn. akt II Ca 765/22

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 lutego 2023 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział II Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: sędzia Ryszard Małecki

Protokolant: st.prot.sąd. Patrycja Hencel

po rozpoznaniu w dniu 14 lutego 2023 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa D. Ł. i A. Ł.

przeciwko Raiffeisen Bank (...) (Spółka Akcyjna) Oddział w Polsce

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Szamotułach

z dnia 10 lutego 2022 r.

sygn. akt I C 192/21

1. oddala apelację;

2. zasądza od pozwanego na rzecz powodów 2.700 zł kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

Ryszard Małecki

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 10 lutego 2022 r. Sąd Rejonowy w Szamotułach zasądził od pozwanego na rzecz powodów w do ich majątku wspólnego: kwotę 1.462,11 z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 23 lutego 2021 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 13.145,40 EUR z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 23 lutego 2021 r. do dnia zapłaty i kosztami procesu obciążył pozwanego i z tego tytułu zasądził na rzecz powodów kwotę 6.417 zł.

Apelację od tego wyroku wywiódł pozwany, zaskarżając wyrok w całości.

Pozwany wniósł:

- o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, ewentualnie o zmianę wyroku i oddalenie powództwa i obciążenie powodów kosztami postępowania,

- na wypadek nieuwzględnienia apelacji pozwany wniosł o zmianę wyroku i uwzględnienie podniesionego zarzutu zatrzymania,
- o rozpoznanie na podstawie art. 380 kpc. postanowień Sadu I instancji wydanych na posiedzeniu niejawnym odmawiających przeprowadzenia dowodów z zeznań stron, świadka oraz dokumentów,
- o przeprowadzenie uzupełniającego postępowania dowodowego na okoliczność wykorzystywania lokalu zakupionego za środki pochodzące z kredytu dla potrzeb działalności gospodarczej.

W odpowiedzi na apelację powodowie wniosli od jej oddalenie i obciążenie pozwanego kosztami postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego okazała się bezzasadna.

Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktyczne Sądu I instancji i uznaje je za własne. Na aprobatę zasługują także rozważania poczynione na kanwie dokonanych ustaleń z uwzględnieniem poniższych uwag.

W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy zauważa, że postępowanie przed Sądem I instancji nie było dotknięte nieważnością. Żadna ze stron w pierwszych pismach procesowych nie zgłosiła wniosku o przeprowadzenie rozprawy. Powodowie złożyli jedynie standardowy wniosek o rozpoznaniu sprawy pod ich nieobecność, na wypadek gdyby sąd rozpoznawał sprawę na rozprawie – nie był to wniosek w trybie art. 148¹ § 3 kpc. Pozwany również nie zgłosił takiego wniosku. Zgłoszenie wniosku o przesłuchanie powodów nie stanowi dorozumianego wniosku o przeprowadzenie rozprawy. Wniosek o przeprowadzenie rozprawy zgłoszony w trybie art. 148¹ § 3 kpc. oznacza wyrażenie woli rozpoznania sprawy na rozprawie, w tym wysłuchanie stanowisk stron w formie ustnej i wyrokowanie na rozprawie, zgłoszenie wniosków dowodowych odnośnie przesłuchania świadków czy stron nie musi oznaczać przeprowadzenia tych dowodów na rozprawie, w sytuacji gdy zeznania te można odebrać na piśmie. Niezależnie od tego, wniosek o przesłuchanie stron nie może być utożsamiany z wnioskiem o przeprowadzenie rozprawy, ponieważ wniosek ten podlega ocenie sądu i może zostać oddalony jako zbędny, co niweczyłoby żądanie przeprowadzenia rozprawy.

Za spóźniony Sąd Okręgowy uznał twierdzenie pozwanego podpierające zarzut, że powodowie nie mieli statusu konsumenta, jak i wnioski dowodowe na ich poparcie (art. 381 kpc. w zw. z art. 205³ § 2 kpc.). Pozwany nie kwestionował statusu powodów jako konsumentów przed Sądem I instancji – nie wyartykułował takiej tezy ani zarzutu. Pozwany w odpowiedzi na pozew nie kwestionował, że powodom przysługiwał status konsumenta, zaś z treści złożonych wniosków dowodowych nie wynikało, by miały one zmierzać do czynienia ustaleń w tym zakresie, niemniej jednak wymaga podkreślenia, że strona ma obowiązek przytoczyć przede wszystkim twierdzenia, a dopiero następnie dowody na ich poparcie. Pozwany powinien więc zakwestionować status konsumenta i złożyć wnioski dowodowe na tę okoliczność, w tym o przesłuchanie powodów na tę okoliczność. Niezależnie od tego, fakt, że nieruchomości nabyta ze środków pochodzących z kredytu konsumenckiego jest następnie wskazana jako adres prowadzenia działalności gospodarczej przez jedno z małżonków nie żadnego przełożenia na tezę o braku statusu konsumentów przez małżonków zawierających umowę kredytu.

Brak było podstaw do przeprowadzenia przez Sąd I instancji dowodu z zeznań świadka na okoliczność zasad udzielania kredytów indeksowanych do waluty obcej, obowiązujących w tym zakresie regulacji wewnątrzbankowych i zasad ich wykonywania. Dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy mogłyby ewentualnie mieć znaczenie zeznania świadka zawierającego przedmiotową umowę w imieniu Banku, nie zaś pracownika Banku posiadającego wiedzę ogólną o zasadach zawierania przez Bank i wykonywania umów tego rodzaju – przy badaniu wiedzy i świadomości prawnej konsumenta co do treści zawieranej umowy nie ma znaczenia procedura zawierania umów danego rodzaju obowiązując a w danym banku, lecz okoliczności zawierania konkretnej umowy. W przypadku oceny ważności lub

abuzywności postanowień umowy konieczne jest uzyskanie wiedzy o rzeczywistym przebiegu procesu zawarcia umowy od osób uczestniczących w zawarciu umowy, nie zaś ogólnej wiedzy o zasadach zawierania umów.

Odnosnie pominięcia przez Sąd Rejonowy dowodu z zeznań powodów należy podkreślić, że co do zasady przeprowadzenie takiego dowodu w sprawach dotyczących ważności umów o kredyt indeksowanych do waluty obcej jest celowe. W niniejszym wypadku jest jednak inaczej. Nie było potrzeby przesłuchania powodów na okoliczność ewentualnych indywidualnych uzgodnień z powodami co do treści postanowień umowy zawierających klauzule indeksacyjne. Postanowienia te, odmiennie niż w przypadku większości tego rodzaju umów, zawarte były bowiem w Regulaminie kredytu hipotecznego udzielanego przez (...) (§7 i 9). Nie mogło być zatem mowy o tym, by postanowienia te podlegały odrębnym negocjacjom – stały się one elementem łączącej strony umowy na skutek ich włączenia do umowy jako wzorca. Sąd Okręgowy nie widział także potrzeby przesłuchiwanie powodów na okoliczność ich świadomości co do ewentualnych konsekwencji uznania umowy za nieważną. W powie powodowie zawarli oświadczenie, w którym godzili się na uznanie umowy za nieważną, wskazując, że w związku z całkowitą spłatą kredytu, nie grożą im żadne negatywne konsekwencje z tego tytułu.

Nie było również podstaw, by prowadzić postępowanie dowodowe, na okoliczności związane z wykonywaniem umowy. Okoliczność, w jaki sposób umowa była wykonywana, pozostaje irrelevantna dla kwestii jej ważności, w tym kontekście nie miał znaczenia fakt, że w toku wykonywania umowy powodowie zyskali możliwość dokonywania spłaty rat kredytu w walucie obcej.

Odnosnie meritiu sprawy należało poczynić następujące uwagi.

Nie ulegało wątpliwości, że będąca przedmiotem sporu czynność prawna, to umowa o kredyt. Przedmiotowa umowa miała charakter kredytu indeksowanego do waluty obcej – EURO, co wynika z jej treści i konstrukcji. W kredycie denominowanym kwota kredytu jest wyrażona w walucie obcej, a zostaje wypłacona w walucie krajowej według klauzuli umownej opartej na kursie kupna waluty obcej obowiązującym w dniu uruchomienia kredytu. W przypadku z kolei kredytu indeksowanego, kwota kredytu jest podana w walucie krajowej, ale zostaje przeliczona na walutę obcą według klauzuli umownej opartej również na kursie kupna tej waluty obowiązującym w dniu uruchomienia kredytu. Kredyt walutowy jest udzielony i spłacany w walucie obcej, a w konstrukcji umowy nie ma powiązań z walutą polską.

Umowa łącząca strony nie jest ani kredytem złotowym, ani walutowym, ale kredytem waloryzowanym walutą wymiennalną – indeksowanym.

Przede wszystkim należało uznać, że umowa kredytu jest nieważna ze względu na **brak ścisłego określenia zobowiązania kredytobiorcy względem kredytodawcy**. Sąd Okręgowy uznał, że przedmiotowa umowa dotknięta jest nieważnością ze względu na brak konsensusu stron co do wysokości zobowiązania kredytobiorcy.

Przy umowach kredytów bankowych już w dacie ich zawarcia musi dojść do ustalenia wysokości kredytu, a tym samym wielkości zobowiązania kredytobiorcy wobec banku – albo w sposób kwotowy albo też poprzez zastosowanie obiektywnie weryfikowalnego mechanizmu jego waloryzacji/indeksacji walutą obcą, także kursem EURO.

Mechanizmy indeksacyjne w niniejszym wypadku nie były uregulowane w umowie, lecz w Regulaminie kredytu hipotecznego udzielanego przez (...) stanowiącym załącznik nr 1 do umowy kredytowej.

Wysokość zobowiązania kredytobiorcy wyznacza zatem treść § 7 ust. 4 Regulaminu, która to klauzula umowna odwołuje się do nieweryfikowalnego obiektywnie mechanizmu indeksacji, skoro mowa w niej o kursie „nie niższym niż kurs kupna zgodnie z tabelą obowiązującą w momencie wypłaty środków z kredytu”. Saldo zadłużenia z tytułu kredytu wyrażone jest w walucie obcej i obliczane jest według kursu stosowanego przy wypłacie poszczególnych transz. Po pierwsze więc, powodowie otrzymali środki pieniężne o wartości 245.000 zł, ale ich zadłużenie w walucie obcej było generowane przez kurs tej waluty ustalony arbitralnie przez bank – bez jakiegokolwiek wpływu na jego wysokość kredytobiorcy. Po drugie, kurs waluty obcej, na podstawie której ustalane było początkowe saldo zadłużenia w tejże walucie obcej ustalany był w dniu wypłaty środków, a więc w dniu nieznanym stronom na etapie zawarcia umowy.

W konsekwencji, kredytobiorcy w dniu zawarcia umowy kredytu nie była znana dokładna wysokość ich zobowiązania względem banku w walucie obcej, która zależy od jednostronnie ustalanego przez bank kursu kupna EURO z dnia wypłaty środków. Przekracza to granice swobody umów z art. 353¹ k.c., czyniąc umowę nieważną już na podstawie art. 58 § 1 k.c. w związku ze sprzecznością z art. 353¹ k.c.

Powodowie w chwili zawarcia umowy, ani też później po udostępnieniu im kwoty kredytu, nie znali także wysokości rat kredytu, które zobowiązani byli spłacać. Zgodnie z treścią umowy (§ 9 ust. 2 pkt 1 Regulaminu) raty kredytu miały być z założenia spłacane w złotych – wyrażone w walucie obcej i w dniu wymagalności raty pobierane z rachunku bankowego według kursu sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w Banku na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności. O tym, jaka kwota zostanie pobrana przez Bank z dedykowanego rachunku bankowego powodów decydował Bank ustalając Tabelę – żadna ze stron umowy w dacie jej zawarcia, ani też w rozsądnym terminie poprzedzającym spłatę raty kredytu, nie mogła ustalić jej wysokości w złotych, ponieważ Tabela kursów walut obcych była ustalana na bieżąco arbitralnie przez Bank.

W ramach oceny kwestii nieważności umowy kredytu, na uwzględnienie zasługiwało też stanowisko powodów o obciążeniu ich – jako strony umowy – w przeważającym zakresie (względem banku jako drugiej strony umowy) **ryzykiem kursowym** i braku rzetelnej informacji w tym zakresie.

Klient zaciągając zobowiązanie w walucie różnej od waluty, w której otrzymuje dochody, brał na siebie ryzyko kursowe, nie posiadając żadnego zabezpieczenia, którym z kolei dysponował bank. Pozwany nie wykazał, że powodom w sposób szczegółowy, a przede wszystkim zrozumiały i dający pewne wyobrażenie wytłumaczone zostało ryzyko kursowe immanentnie związane z kredytami indeksowanymi walutą obcą. W sprawie nie zostało też wykazane, by powodom wyjaśniono, w jaki sposób tworzone są w pozwanym banku tabele kursowe, a tym bardziej ustalana marża kredytu. Nie ma przy tym doniosłego znaczenia ogólna informacja o istnieniu ryzyka walutowego (kursowego). Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 maja 2022 r. (II CSKP 405/22) w stosunkach z konsumentami, także mającymi rozległą wiedzę o ekonomii, trudno jest przyjmować, że każde oświadczenie o świadomości ryzyka kursowego i o znajomości czynników, które go powodują, jest zarazem wyrazem akceptacji dla poniesienia tego ryzyka w całości i bez ograniczeń. W umowach kredytowych, w których odwołanie się do waluty obcej przy wyrażeniu wartości świadczeń pełni wyłącznie funkcję waloryzacyjną, akceptacja dla ryzyka kursowego, które ma ponieść kredytobiorca, nie wykracza zwykle poza granice wypełnienia tej funkcji przez walutę, w której kwota kredytu została zdenominowana. Zgody konsumenta na poniesienie ryzyka kursowego wyższego niż właściwe wypełnieniu przez walutę obcą funkcji waloryzacyjnej w kredycie denominowanym lub indeksowanym, materializującego się wtedy, gdy jej kurs zostanie ukształtowany przez oddziaływanie pewnych czynników nadzwyczajnych, nie można wyprowadzać z ogólnych oświadczeń konsumenta o świadomości ryzyka kursowego.

Obciążenie zatem w taki sposób konsumenta ryzykiem kursowym przy jednoczesnym deficycie informacyjnym ze strony banku jako instytucji zaufania publicznego stanowiło naruszenie zasad współzycia społecznego w postaci równowagi kontraktowej stron i nienadużywania przewagi silniejszej strony stosunku obligacyjnego prowadząc do nieważności umowy na podstawie art. 58 § 2 k.c.

Zasadny okazał się **zarzut sprzeczności klauzul waloryzacyjnych/indeksacyjnych z naturą stosunku prawnego, zasadami współzycia społecznego i zasadą równości stron**. Użycie w omawianej umowie waluty służyło w istocie waloryzacji. Miernik waloryzacji nie był obiektywny ze względu na zastosowanie dowolnie ustalanych tabel kursu banku i tym samym naruszał zasadę swobody umów (art. 353¹ k.c.).

Niezależnie od powyższego, w ocenie Sądu, umowa jest nieważna z uwagi na zawarte w niej **niedozwolone postanowienia umowne** - § 7 ust. 4 oraz § 9 ust. 2 Regulaminu, których bezskuteczność prowadzi do braków konstrukcyjnych umowy.

Stosując prounijną wykładnię art. 385¹ § 1 k.c. w zgodzie z art. 4 i 6 art. dyrektywy 93/13 należy przyjąć, że kwestionowane przez powodów postanowienia umowy kredytu, które wprowadzają ryzyko kursowe, stanowią

klauzule określające główne świadczenia stron według terminologii krajowej i „główny przedmiot umowy” w rozumieniu dyrektywy.

Analiza kwestionowanych zapisów umownych prowadzi do wniosku, że nie zostały one sformułowane jednoznacznie (art. 385¹ § 1 k.c.), prostym i zrozumiałym językiem (art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13). Odwołują się bowiem w swojej treści do nieweryfikowalnych na datę zawarcia umowy współczynników, jednostronnie kształtowanych przez bank.

Za przeważający obecnie w orzecznictwie sądów powszechnych należy uznać pogląd, że mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, który pozostawia bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, a klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, dotyczącej kosztów kredytu jest klauzulą niedozwoloną w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. Określenie wysokości należności obciążającej konsumenta z odwołaniem do tabel kursów ustalanych jednostronnie przez bank, bez wskazania obiektywnych kryteriów, jest nietransparentne, pozostawia pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarcza kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz narusza równorzędność stron

Tym samym postanowienia umowne odwołujące się nieweryfikowalnego dla konsumenta kursu kupna/sprzedaży waluty obcej są niedozwolonymi postanowieniami umownymi w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c.

Kwestia zatem dotycząca mechanizmu, zasad i czasu ustalania kursu EURO przez bank, o których mowa w kwestionowanych warunkach umownych zawartych w Regulaminie, pozostawała nie tylko poza kontrolą, ale przede wszystkim poza wiedzą kredytobiorców, którzy do ostatniej chwili nie mieli możliwości oceny kwoty, która ostatecznie będzie podlegała zwrotowi na rzecz banku. Taki sposób traktowania klienta jest nie tylko sprzeczny z dobrymi obyczajami, ale także narusza jego interesy w sposób rażący, uzależniając jego sytuację wyłącznie od arbitralnych decyzji kredytodawcy.

Na ocenę abuzywności wskazanych zapisów bez wpływu pozostawała zmiana ustawy Prawo bankowe dokonana ustawą z dnia 29 lipca 2011 roku (Dz. U 2011, nr 165, poz. 984), tzw. ustawą antyspreadową (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/19).

W zakresie tych postanowień umowy zastosowanie znajduje art. 385¹ § 1 k.c., który wprowadza sankcję niezwiązania konsumenta niedozwolonymi postanowieniami umownymi.

Kierując się uwagami zawartymi w uzasadnieniu uchwały Składu 7 Sędziów Sądu Najwyższego, mającej moc zasady prawnej, z dnia 7 maja 2021 r. (III CZP 6/21, MoP 2021 nr 12, str. 615) w sytuacji, w której klauzula abuzywna stała się definitywnie bezskuteczna (nieważna) – wskutek odmowy potwierdzenia albo upływu rozsądnego czasu do jej potwierdzenia przez konsumenta – o obowiązywaniu umowy decyduje to, czy stosownie do przedstawionych reguł weszła w jej miejsce regulacja zastępcza. To zaś zależy od tego, czy całkowita i trwała bezskuteczność (nieważność) umowy naraża konsumenta na szczególnie niekorzystne konsekwencje – czemu konsument może wiążąco zaprzeczyć (sprzeciwiając się zarazem utrzymaniu umowy) – a w razie odpowiedzi pozytywnej – czy regulacja zastępcza istnieje (sąd jest władny ją określić). Względ na pewność prawa nakazuje przyjąć, że kwestie te rozstrzygają się w tej samej chwili, w której konsument – należycie poinformowany o konsekwencjach abuzywności klauzuli – odmawia jej potwierdzenia albo upływa rozsądny czas do tego potwierdzenia. Właśnie według istniejącego wówczas stanu rzeczy sąd powinien ocenić, czy definitywna bezskuteczność (nieważność) całej umowy naraża konsumenta na szczególnie niekorzystne konsekwencje, a w razie odpowiedzi pozytywnej – czy w miejsce klauzuli abuzywnej wchodzi regulacja zastępcza wynikająca z ustawy albo – jeżeli jest to dopuszczalne – określona przez sąd.

Powodowie nie wyrazili zgody na obowiązywanie niedozwolonych klauzul.

Po pierwsze zatem, należało rozważyć możliwość utrzymania umowy w mocy po wyeliminowaniu bezskutecznych niedozwolonych postanowień umownych.

Wyeleminowanie § 7 ust. 4 i § 9 ust. 2 Regulaminu z umowy kredytu ma zasadnicze znaczenie dla jej dalszego funkcjonowania. Wylączenie tych zapisów powoduje, że nie jest określone zobowiązanie kredytobiorcy względem kredytodawcy ani w zakresie salda kredytu, a w konsekwencji ustalenia wysokości rat spłaty kredytu, ani w zakresie samego sposobu ustalania wysokości poszczególnych rat spłaty kredytu.

Sąd orzekający w niniejszej sprawie podziela pogląd, że eliminacja klauzuli umownej uznanej za bezskuteczną nie może prowadzić do zmiany charakteru stosunku prawnego łączącego strony (art. 353⁽¹⁾ k.c.). Do takiej zaś zmiany prowadzi utrzymanie oprocentowania według stawek EURIBOR, mimo wyeleminowania wszelkich powiązań wysokości świadczeń z walutą obcą. Jest to konsekwencja przyjętego stanowiska, że postanowienia przewidujące walutowe klauzule przeliczeniowe określają główne świadczenia stron w rozumieniu art. 385⁽¹⁾ § 1 zd. 2 k.c., a nie jedynie kształtują dodatkowy mechanizm indeksacyjny (waloryzacyjny) tych świadczeń. Należy bowiem założyć z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością, że strony nie ustaliłyby wysokości oprocentowania kredytu złotowego według stawki EURIBOR, gdyby były świadome abuzywności klauzuli indeksacyjnej. Wyeleminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką EURIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, Oznacza to z kolei, że po wyeleminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (bezskutecznością).

Właśnie utrata przez stosunek prawny powstały po wyeleminowaniu z niego indeksacji jego sensu gospodarczego prowadzi do wniosku, że takie ukształtowanie stosunku prawnego jest nieważne, gdyż nastąpiłoby z przekroczeniem granic swobody umów, a w konsekwencji nieważności umowy z uwagi na jej sprzeczność z art. 353¹ k.c.

Drugą podlegającą rozważeniu kwestią jest **możliwość utrzymania umowy w mocy** po zastąpieniu bezskutecznych niedozwolonych postanowień umownych innymi postanowieniami.

W ocenie Sądu co do kwestionowanych klauzul Regulaminu, stwierdzić należy, że brak podstaw do zastąpienia powstałej w umowie luki innymi regulacjami. W polskim systemie prawnym nie ma przepisu o charakterze dyspozytywnym, który mógłby zastąpić zakwestionowane postanowienia umowy stron.

W niniejszej sprawie niemożliwe było, w szczególności, zastosowanie art. 358 § 2 k.c. Po pierwsze, przepis ten w omawianym brzmieniu wszedł w życie 24 stycznia 2009 r., a zatem nie znajdzie zastosowania do umowy zawartej przed tym dniem. Po drugie, reguluje wykonanie zobowiązania wyrażonego w walucie obcej, natomiast przedmiotowe zobowiązanie wyrażone było w walucie polskiej i spłacane w walucie polskiej, a jedynie określenie jego wysokości w dniu uruchomienia kredytu i w dniu spłaty zależne było od kursu waluty obcej.

Niezależnie od tego, co do braku właściwego przepisu dyspozytywnego wypowiedział się TSUE w wyroku z dnia 8 września 2022 roku (C-80/21, C-81-21 oraz C-82/21).

Niedozwolony charakter postanowień § 7 ust. 4 i § 9 ust. 2 Regulaminu wprowadzających do umowy indeksację, jako postanowień określających główne świadczenia stron (art. 385¹ § 1 k.c.) – główny przedmiot umowy (art. 4 ust. 2 dyrektywy), prowadzić musi do wniosku o nieważności umowy.

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy należy wskazać, że powodowie powoływali się na zarzut nieważności umowy kredytu, jako alternatywy dla przedstawionego przez nich utrzymania umowy przy wyeleminowaniu klauzul abuzywnych i zastosowaniu oprocentowania stawką EURIBOR. Powodowie reprezentowani przez profesjonalnego pełnomocnika godzili się na stwierdzenie nieważności umowy (k. 29). Sąd Okręgowy uznał zatem, że ich oświadczenie zostało złożone w oparciu o pełną wiedzę i świadomość konsekwencji wynikających z tej deklaracji, zważywszy że przedmiotowy kredyt został w całości przez powodów spłacony.

Mając wszystko powyższe na względzie Sąd Okręgowy uznał, że zachodzą podstawy do stwierdzenia nieważności umowy kredytu zawartego przez powodów i poprzednika prawnego pozwanego na podstawie art. 58 § 1 k.c. z uwagi na sprzeczność umowy z art. 353¹ k.c., na podstawie art. 58 § 2 k.c. z uwagi na sprzeczność umowy z zasadami współzycia społecznego oraz z uwagi na zawarte w umowie niedozwolone klauzule umowne, po których wyeliminowaniu umowa nie może zostać utrzymana w mocy, a tym samym sprzeczność z art. 69 ust. 1 prawa bankowego i art. 353¹ k.c.

Jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 w związku z art. 405 kc.). Tym samym na potrzeby rozliczeń stron w niniejszej sprawie opowiedzieć się należy za teorią dwóch kondykcji, a nie za teorią salda.

W rozpoznawanej sprawie mamy do czynienia zatem z nienależnym świadczeniem kredytobiorcy na rzecz banku, gdyż było to świadczenie w wykonaniu nieważnej umowy. Oznacza to, że świadczeniami nienależnymi powodowi były wpłaty czynione na poczet umowy kredytowej.

Powód, dostosowując podstawę faktyczną i prawną roszczenia do ewentualnego uznania umowy za nieważną, wskazał, że domaga się zasądzenia dochodzonego roszczenia z tego tytułu, ograniczając je do kwot pobranych w wyniku stosowania klauzul abuzywnych – roszczenie powodów z natury rzeczy zatem został wyliczone przy założeniu eliminacji abuzywnych postanowień umowy.

Wysokość roszczenia powodów wprawdzie została zakwestionowana, jednak pozwany w żaden sposób nie odniósł się do przedstawionego przez powodów wyliczenia, nie kwestionując zarazem poprawności przedstawionych przez powodów działań arytmetycznych. Pozwany jako profesjonalista miał możliwość zweryfikować wyliczenie dokonane przez powodów w sposób pełny we własnym zakresie, przy czym nie tylko tego nie uczynił, ale nawet sprzeciwiał się wykazywaniu jego poprawności przez biegłego sądowego.

Zarazem, uznając, że umowa łącząca strony była nieważna, Sąd Okręgowy przyjął, że dochodzone roszczenie co do wysokości mieści się w granicach przysługującego powodom roszczenia z tytułu nienależnego świadczenia – skoro bowiem powodowie mogliby domagać się zwrotu całości uiszczanego świadczenia, tym bardziej mogą domagać się zwrotu jego części.

Nie zasługiwał na uwzględnienie **zarzut zatrzymania** podniesiony przez pozwanego.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że zarzut ten został zgłoszony już w odpowiedzi na pozew, a zatem w terminie.

Po pierwsze jednak, pełnomocnik pozwanego nie posiadał umocowania do podniesienia zarzutu zatrzymania ze skutkiem materialnoprawnym, jak również pełnomocnik powodów nie miał umocowania do przyjmowania oświadczeń woli o charakterze materialnoprawnym ze skutkiem dla powodów, co wynika wprost z treści pełnomocnictw będących wyłącznie pełnomocnictwami procesowymi. Już z tego względu zarzut ten nie zasługiwał na uwzględnienie – nie wykazano, by oświadczenie o charakterze materialnoprawnym zostało złożone powodom – by dotarło do nich w sposób umożliwiający im zapoznanie się z ich treścią (art. 61 kc.). Wyjaśnić należy, że oświadczenia te mają podwójny (procesowo-materialnoprawny) charakter, możliwość ich procesowego złożenia (art. 203¹ kpc.) nie uchybia obowiązkom wynikającym z prawa materialnego. Oświadczenia winny być złożone powodom, ich złożenie innej nieupoważnionej osobie nie wywołuje skutku, nawet jeżeli powodowie mogli od tej nieupoważnionej osoby uzyskać wiedzę o oświadczeniu.

Niedopuszczalność uwzględnienia zarzutu zatrzymania wynika nadto z faktu, że w ocenie Sądu Okręgowego umowa kredytu nie jest umową wzajemną w rozumieniu art. 487 § 2 kc. – świadczenie kredytobiorcy nie jest odpowiednikiem świadczenia kredytodawcy. Przepis art. 496 kc. nie może przy tym dotyczyć świadczeń jednorodzących – w tym wypadku środków pieniężnych. Sądowi Okręgowemu znany jest pogląd odmienny, jednak jest on nieprzekonujący.

W tym stanie rzeczy należało na podstawie art. 385 kpc. oddalić apelację.

Koszty zastępstwa procesowego poniesione przez powodów w instancji odwoławczej obciążały pozwanego na podstawie art. 98 § 1 kpc., a ich wysokość została ustalona podstawie § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r.

Ryszard Małecki